

Karol Wypler



Z historii rodu
rycerskiego
Wyplerów

Karol Wypler

Z HISTORII RODU
RYCERSKIEGO
WYPLERÓW



Na podstawie

Jan Wypler

**Beitraege zur Geschichte des altoberschlesischen Rittergeschlechts der
WYPLER in der ehemaligen Herrschaft Pless, Katowice 1936**

Warszawa, Ruda ńska, 2010

Tekst: Karol Wypler

Ilustracje i zdjęcia ze zbiorów autora

Wstępem opatrzył, obróbkę elektroniczną wykonał,
oraz okładkę zaprojektował: Jan Kołodziej

Redakcja, przygotowanie i druk:

Janusz Ole
Wydawnictwo "Modelik"
Gryfino



Niniejsza broszurka powstała dla uczczenia 120-tej rocznicy urodzin Jana Wyplera, przypadającej w 650-tą rocznicę pojawienia się Kochłowic w źródłach historycznych

By godnie uczci 120 rocznic urodzin wielkiego Kochłowiczana ...

14 maja 1890 roku, w małym domu w Kochłowicach, położonym blisko plebanii i kościoła, w rodzinie Franciszki (z domu Painta) i Piotra Wyplerów przyszedł na świat syn, któremu nadano imię Jan. Miał rodzeństwo: Wilhelma, Annę, Antoniego, Augustyna i Marię. Kiedy Janek rozpoczął naukę w kochłowickiej szkole powszechnej, jako uczeń pierwszy miał szczerze zostać zauważonym przez Ludwika Tunkla, który był tutaj proboszczem od roku 1893. Ten kapłan wspierał bowiem na wszelkie sposoby edukację potomstwa młodszych zamocnych parafian. A rodzina Wyplerów, mimo że wtedy nawet nie wiadomo było jego pochodzenia do zamocnych nie należała.

Po ukończeniu szkoły powszechnej młody Jan podjął naukę w gimnazjum w Bytomiu, kontynuował ją w latach 1911-1917 na uniwersytetach we Wrocławiu i w Kilonii. Stosując dzisiejsze miary, możemy powiedzieć: do długo. Ale w czasie tych siedmiu lat ukończył germanistykę, romanistykę, slawistykę i filozofię. A w wolnym czasie czytał sobie dzieła, napisane ... w sanskrycie.

Nabyta i stale wzbogacana wiedza, oraz perfekcyjne opanowanie kilku języków pozwoliły mu na podjęcie pracy nauczyciela we Wrocławiu, czyli w samej stolicy Śląska. Wtedy też zaczął tłumaczyć dzieła poetów i pisarzy polskich na język niemiecki. Widać rodzinne korzenie ciągnęły go z powrotem na Górny Śląsk, bo przeniósł się do Zabrze. Tutaj także pracował jako nauczyciel gimnazjalny. Przede wszystkim jednak zaangażował się w dzieło budzenia polskiej świadomości Ślązaków. Organizował wiecze, prowadził nieoficjalne nauczanie, wygłaszał przemówienia. Swoje prace i przemyslenia publikował w „Oberschlesische Grenzzeitung” i w „Der Weisse Adler”. Tłumaczył i publikował poezje Leopolda Staffa w austriackim piśmie „Osten” oraz w niemieckim „Graal”. W czasie plebiscytowym był też redaktorem dwumiesięcznika „Most - Die Brücke”, wydawanego jako pismo dwujęzyczne. W tym okresie publikował swoje przekłady dzieł Juliusza Słowackiego, Jana Kasprówicza, Władysława Orkana czy Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Z wieloma pisarzami i poetami znalazł się w osobistej styczności. Pod wpływem Kasprówicza sam zaczął pisać wiersze w języku niemieckim.

W roku 1922 spory kawalek Górny i ska został przył czony do Polski. Wtedy Jan Wypler zamieszkał w Katowicach, zostaj c nauczycielem w Pa stwowym Gimnazjum – dzi Liceum im. Adama Mickiewicza. W latach 1931-1939 uczył w Mysłowicach.

Wtedy w jego yciu pojawiła si inna pasja – j zyk chi ski. Stało si to pod wpływem opublikowania dzieła innego l zaka, Domana Wielucha. Był to w nowatorski sposób pomy lany słownik chi sko-niemiecki. Jan Wypler poznał dzieła literatury „kraj u rodka”, a te zafascynowały go na tyle, e zacz ł je tłumaczy . Tym sposobem po dzie dzisiejszy mo emy poznawa dziesi tki przekładów, w ród których znajdujemy nawet takie „perełki”, jak dramat Kuo-Mo- o „Czū Jüan”.

Czas drugiej wojny wiatowej nasz skromny nauczyciel sp dził w Katowicach. Pracował jako nauczyciel j zyków obcych. Niby nic nadzwyczajnego – ale Jan Wypler znał ich około czterdziestu, w tym biegle a 22... W ród nich były wła nie chi ski i japo ski.

Po wojnie, dalej pracuj c jako nauczyciel mieszkał w skromnym mieszkanku przy ulicy D browskiego 3. Wtedy wszystkie swoje siły po wi cił pogł bianiu wiedzy o Chinach i ich dorobku literackim. Stał si pod tym wzgl dem autorytetem na skal wiatow , poza profesorem Witoldem Jabło skim był jedynym w Polsce znawc chi skiego j zyka. Do powiedzie , e jego pomoc była podstaw komunikacji wzajemnej pomi dzy członkami oficjalnych delegacji chi skich, a przedstawicielami polskiego Rz du.

Pod koniec swego ycia Jan Wypler zamieszkał w nowym mieszkaniu na katowickiej Koszutce. Z tamtych wie owców wida poło one nieopodal, jego ojczyste Kochłowice. Długo tam nie mieszkał – 24 grudnia 1965 roku, w dzie Wigilii odszedł do wieczno ci.

Jego doczesne szcz tki zostały zło one na kochłowickim „nowym” cmentarzu. Nad mogił przemówił przedstawiciel Zwi zku Literatów Polskich, Wilhelm Szewczyk.

Czy wielko człowieka jest poj ciem mierzalnym? Z pewno ci w jaki sposób tak, ale zale y to od przyjmowanych kryteriów. Do wielkich zaliczamy Karola Wojtył , naszego niezapomnianego papie a, ale te wybitnych naukowców, wietnych sportowców, charyzmatycznych przywódców, licznych bohaterów bitew, uznanych artystów.

Czy do tak zacnego grona mo emy zaliczy skromnego nauczyciela, widywanego zawsze z nieodł czn teczk w r ku,

mieszkaj cego w jednym pokoiku, od ywiał cego si w barze mlecznym? Jednocze nie wybitnego humanist , poet i pisarza, znawc czterdziestu j zyków, tłumacza, propagatora polsko ci, kochłowiczana Jana Wyplera?

Z najwi kszym poczuciem dumy i rado ci powiem: TAK! W jaki sposób jego wielko doceniano dotychczas? W roku 1960 Jan Wypler otrzymał nagrod literack miasta Katowice za całokształt dorobku. W roku 1965 na jego piersi za wiecila złota odznaka „Zasłu onego w Rozwoju Województwa Katowickiego”. W roku 1985 jego imieniem nazwano szkoł w Bykowie, b d cej jak i Kochłowice dzielnic Rudy l skiej. Jego imieniem nazwano tak e jedn z przecznic ulicy Gliwickiej w Katowicach. To wszystko, cho Wilhelm Szewczyk w swych "Wspomnieniach" napisał: „Jan Wypler jest chlub l ska na miar europejsk ”

...

Jan Wypler znany jest jeszcze z jednego dzieła. Dokładnie przeszukał archiwa w Polsce i poza jej granicami, przeprowadzaj c kwerend wzmianek o swoim rodzie. W sposób, uznawany przez ekspertów za wybitny, udowodnił e nazwisko Wypler ma bardzo stare, l skie korzenie. I to korzenie szlacheckie i rycerskie. Swoje odkrycia własnym sumptem opublikował w roku 1936. Tak si zło yło, e to wydanie doszło do skutku jedynie w j zyku niemieckim. Na polski nigdy nie zostało przetłumaczone – do teraz.

Dom rodzinny tego wybitnego człowieka, potomka walcz cych z tureck nawalnic rycerzy stoi w Kochłowicach po dzie dzisiejszy. Ta drewniana, pod koniec zaniedbana i opuszczona chata była niedawno jeszcze ich najstarszym budynkiem...

W bie cym, 2010 roku Kochłowice obchodz 650 rocznic pojawienia si w ródlach historycznych. Jednocze nie 14 maja upływa 120 lat od chwili, w której przyszedł na wiat Jan Wypler. Dla uczczenia tego wielkiego kochłowiczana, członek jego rodziny Karol Wypler, mieszkaj cy obecnie w Warszawie, przetłumaczył wspomnian prac – „Przyczynki do historii starogórno l skiego rycerskiego rodu Wyplerów w byłem Pa stwie Pszczy skiem”. Jej najistotniejsze fragmenty poznacie w kolejnych rozdziałach niniejszej ksi eczki.

Szersze opisanie ycia Jana Wyplera i jego prac zaj łoby tyśi ce stron opasłego tomiska. Jednak wzoruj c si na jego skromno ci, przekazujemy czytelnikom tych ledwie kilkana cie

stron. Oby we wszystkich fakt pochodzenia z Kochłowic, a przez to poczucia pewnej wi zi z Janem Wyplerem wywołał poczucie dumy.

Jan Kołodziej

Kochłowice, 2010 rok

O naszej to samo ci

III Liceum Ogólnokształcące w Kochłowicach, sw Ksi g Pami tkow na 50-lecie istnienia, bardzo trafnie i słusznie zatytułowało „Z pami ci o innych rodzi si nasza wiadomo ”. Bo tak dzieje si przecie w naszych rodzinach i poszczególnych ich pokoleniach, gdy ratujemy i piel gnujemy nasz pami zbiorow .

Satyryk Stanisław Jerzy Lec, dowcipkuj c na temat swego pochodzenia powiedział: „Ja si wła ciwie nie urodziłem. Ja po prostu przyszedłem na wiat”. Bo wa nym w yciu człowieka jest wła nie sam fakt urodzenia.

Dalekowschodnia (głównie Chiny, Japonia), zwi zana z buddyzmem filozofia „Zen” (znaczy Medytacja), zach ca człowieka aby my lał o swoim wn trzu, o swoim „ja”. Jednym z jej fundamentalnych zagadnie jest zalecenie: „trzeba uczciwie pyta , kim jestem?”. Ka dy z ludzi mówi: „ja chc tego”, „ja jestem jak tamto”. Wła ciwie jednak nikt w pełni nie rozumie tego „ja”. Zatem nale y te stawia takie pytania: Gdy si urodziłe to sk d przyszedłe ? Gdy umrzesz dok d pójdziesz ? - pisze Seung Sahn . Jednym z aspektów tej filozofii jest te rodz ca si u ka dego człowieka ch poznania kraju, regionu i konkretnego miejsca swego urodzenia, j zyka, obyczajów, rodzaju kultury, religii i sposobu ycia swoich przodków; równie poznania czasu kiedy si to stało i ówczesnej sytuacji społeczno - polityczno - kulturowej. Skrótowo nazywamy to dzi ch ci poznania swych korzeni. Pewne jest te to, e wszystkie te uwarunkowania i okoliczno ci, maj niemały wpływ na sylwetk duchowo - psychologiczn członków danej rodziny czy rodu, yj cych w aktualnym pokoleniu swojego czasu.

Jana Wyplera urodzonego w Kochłowicach (1890-1965), na pewnym etapie ycia zawodowego, jako filozofa (zajmuj cego si równie dalekowschodni filozofii : taoizmem buddyzmem), lingwisty, tłumacza, poety, popularyzatora literatury polskiej i niemieckiej, pedagoga - sprawa poszukiwania swych korzeni musiała z powy szych wzgl dów, bardzo nurtowa , gdy po wi cił jej prawie 3 lata swego ycia dociekaj c z zapalem, dokładnie ci , fachowo ci historyczn , prawdy o swych przodkach. Ponadto wyniki tych poszukiwa publikował własnym sumptem, za pieni dze jakie zarabiał b d c nauczycielem gimnazjalnym. Nie było wówczas adnych

sponsorów, jak to zdarza się dzisiaj. Niemalę pieni dze musiał wydać na wyjazdy do archiwów w Polsce i za granic w celu zgromadzenia danych do podjętego przedsięwzięcia. Z tego powodu był bardzo skromnie przed II wojną światową, po niej za widywano go do czasu w katowickim barze mlecznym. Przez dziesięciolecia był ów bar miejscem dożdanym, jako jadłodajnia dla niezamożnych.

Kolejne pokolenia rodu otrzymały w spadku od Jana Wyplera dzieło, którego nie można przecenić. Dzieło w postaci rzetelnych, ciekawych i dających nam - dzięki - obszerny materiał do przemyśleń i refleksji. Przede wszystkim jednak pozostaje ono kapitalnym źródłem informacji o naszych przodkach, dzięki od roku 1338 do końca XVIII wieku. Dlatego to niniejsze opracowanie niechaj będzie najpierw wyrazem wdziaczności należącej Janowi Wyplerowi, ale również zbiorem skondensowanej wiedzy o całym naszym starym rodzie, dla poznania jego historii przez współczesnych i późniejszych potomnych, jak się to określa w genealogii.

Ze sporadycznej dumy można wspomnieć, że gdy księżka Jana Wyplera ukazała się w r. 1936, uzyskała od razu wielkie uznanie u recenzentów i znawców historii genealogii z Polski i zagranicą (np. Józefa Pilnacek'a z Wiednia) Zwrócono głównie uwagę na ogromną ilość danych o rodzie z tak dalekiej przeszłości, ich dokładność, przejrzyste uporządkowanie materiału a podziw budziły dociekliwość autora oraz jego wyobraźnia i zmysł historyczny. Stawia się ją za wzór dla tego typu publikacji.

Księżka ta oprócz fachowego przedstawienia dziejów górnośląskiego, rycerskiego rodu Wyplerów jest również obszernym studium rodowym, dotyczącym całej ziemi pszczyńskiej, w którym omówiono szczegółowo stosunki społeczne, polityczne, kulturalne i gospodarcze Księstwa, a później stanowego Państwa Pszczyńskiego. Publikacja ta zawiera również widoczny ładunek emocjonalny autora w postaci wytrwałego poszukiwania swoich korzeni, jak również pewnej chęci do samienia się z historią swojej rodziny i jej konkretnych postaci.

Wilhelm Szewczyk w swych Wspomnieniach notuje: „Dorobek jego naukowy jest poważny i wszechstronny... Nieodgadnięty, wielki człowiek. Iżak Jan Wypler, o którym przyszłe pokolenia

lskie winny czyta w rozdziale o wielko ci lskiej”. (Gra yna B. Szewczyk, Jan Wypler - lski uczoney, tłumacz, popularyzator literatury niemieckiej i chi skiej. W „Jan Wypler. lski humanista”, Katowice 2008, s. 40)

Wspominajmy i piel gnujmy nasze korzenie ! Chciałoby si zna wszystkich z imienia i nazwiska. A powiadaj , e korzenie rodu przekazywane s przez nazwisko. James Joyce w „Ulissesie” pisze: „Czym jest nasze nazwisko ? - pytamy siebie o to w dzieci stwie, gdy piszemy nasze nazwisko, o którym powiedziano nam, e do nas nale y”- cytuje Jan Wypler w odniesieniu do wagi tego problemu i do nas samych. Szukajmy zatem tego, eby by bli ej swoich przodków, eby by razem we wspólnocie l cz cych nas warto ci a nie tylko samego nazwiska..... Pami tajmy „sk d nasz ród”, aby nie popa w „duchow bezdomno ”.

Jak ju wspomniano w przedmowie, polskie wydanie ksi ki Jana Wyplera niestety nie doszło nigdy do skutku. Opublikowano jedynie wersj niemieck , któr autor zatytułował “Beitraege zur Geschichte des altoberschlesischen Rittergeschlechts der WYPLER in der ehemaligen Herrschaft Pless” (Przyczynki do historii starogórno lskiego rodu rycerskiego Wyplerów w byłym Pa stwie Pszczy skiem). Liczy 99 stron, wydano j w Katowicach w roku 1936.

W niniejszym opracowaniu zamie cilem, przetłumaczone przeze mnie obszernie fragmenty tej ksi ki, traktuj ce o pochodzeniu rodu Wypler. Te najistotniejsze informacje uzupełniłem o dane ze ródel pó niejszych, oraz o własne uwagi. Mam nadziej , e b dzie ono ródłem wiedzy nie tylko o rodzie Wyplerów, ale i całego l ska, naszej „małej ojczyzny”.

Karol Wypler

Warszawa, listopad 2009 roku

RÓD WYPLERÓW W KSIĘSTWACH DOLNO LĄSKICH W W. XIV-XVIII

Najstarszy zapis metrykalny przodka rodu Wyplerów to ławnik Nicolaus Wippeler, który występuje jako świadek w Oleśnicy przed sądem w r. 1338 w dniach 22. IX. oraz 6. X.

Jest on prawdopodobnie patrycjuszem z bractwa kupieckiego i wywodzi się z Flandrii (dzisiejsza Belgia i połacie Holandii).

Już wcześniej a potem głównie w XIII w., księżta piastowscy, książęcy, sprowadzali do Polski osadników z Niemiec, Flandrii, Walonii i innych krajów, którzy jako budowniczy, rolnicy, kupcy i z innych rzemiosł fachowcy, uczyli ludzi w ich księstwach właściwej pracy i fachowości w różnych dziedzinach życia gospodarczego, powodując jego rozwój.

Jedną z głównych linii rodu WYPLERÓW obrała - w latach 1580 - 1730 za rodowód siedzib miejscowo USZYCE i inne miejscowości, należące do księstw dolno ląskich, głównie oleśnickiego, wrocławskiego i innych. Stąd jego członkowie nosili przydomek „z Uszyc” lub „von Uschuetz”. W dokumentach jako pierwszy występuje tam Stenzel (Stanisław) Wipler von Uschuetz już w r. 1443. Trzeba zaznaczyć, że nazwisko to na przestrzeni czasu miało różne brzmienia: Wiplar, Wippeler, Wyplar, Wipler, Wypler, Wyplor. (s. 9, 12)

Inną gałąź rodu zamieszkiwała w księstwach górno ląskich: opolskim, raciborskim, pszczyńskim i innych. Pierwsi osadnicy zjawiają się tam już przed rokiem 1217. W księstwach raciborskim i opolskim zakładają osady na prawie flamandzkim.

W opracowaniu autora, Uszyce są wymieniane w dokumentach po raz pierwszy 20.VIII. 1386 r., w powołaniu z aktami własności w księstwach ziemskich (s. 13).

Sama nazwa miejscowości występuje w różnych brzmieniach i zapisach; jako Uszyce, Uszice, Ussice, Oschuetz, Usiz, i inne. W języku polskim „uszyc” to roślina w botanice zwana Sagittaria - czyli strzałka wodna (gatunek byliny), rosnąca w płytkich zbiornikach wodnych (s. 12).

Ważną wzmianką jest dokument dot. Uszyc z 24. XI. 1537 r., w którym Królowa Bona układa się z miejscową szlachtą w sprawie stawów w przysiółku Wroblów, zwanych Hammerstelle.

Z dokumentów „Protokoły wizytacyjne w diecezji wrocławskiej” z 1679 i 1686/88 wynika, że w Uszycach mieszka 18 rodzin szlachty – w tym 3 katolickie („In pago Uszyce, quem 18 nobiles possident, ex quibus tres catholici”). Do rodzin katolickich jest zaliczany Christophorus Wipler de Magno Uszyc, który jest fundatorem kościoła. (s. 12)

Te same protokoły z wizytacji w diecezji wrocławskiej z 1677 r. mówi o dochodach kościoła w Uszycach z legatów wymienionego Krzysztofa Wiplera. (Proventus ecclesiae ex legatis a nobili Cristophoro de Magno Uszyc 100 tal).

W innym miejscu te same źródła mówi o zacięgnięciu tym długu kościoła Zdziechowickiego (100 talarów): Bd I,s.339: „Ecclesia Zdziechoviensis...habet...in debitis...apud nobilem dominum Adalbertum Wiplar sub interesse 100 tal.” (s.18 p.5)

Co do Krzysztofa Wiplera, fundatora kościoła w Uszycach, autor przytacza na str. 4 dokument, w którym Król Jan Kazimierz dekretem z dn 19.I.1657 wydanym w Gdańsku uwalnia go od kary sędziennej za domniemane, rzekome, bliżej nieznane przestępstwo. Tenże Christophorus Wipler de Magno Uszyc umiera w r. 1665.

Jak podaje A.Lutsch,Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien (Spis pomników kultury ze Śląska) Bd.IV.s.256 z lat 1886-1903: drewniane epitafium z wizerunkami Krzysztofa Wiplera i jego żony znajduje się w kościele parafialnym w Zdziechowicach (Ober-Seichwitz). Do tego kościoła parafialnego należą stare drewniany (tota lignea) kościół z Uszyc z roku 1517. (s.13 i 18)

W czasie mojej wizyty w Uszycach w czerwcu 2009 r. ustaliłem, że w Uszycach takiego epitafium nie ma, a pierwotny drewniany kościół ze Zdziechowic został w r.1936 przeniesiony do Nasali (niedaleko Uszyc). Jednak wizyta tam wykazała, że epitafium takiego, w tym dzieł zaniechanych i używanym przez ewangelików kościoła niestety nie ma.

W Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Wiedniu, Prot nr.328/A880, z 18.VI.1880, nr.764, znajduje się odpis z kamiennego epitafium w kościele w Uszycach:

„1629 die 8. Nov. + Leopold de Wiplar et Uschitz, Haeres de Uschitz in hac ecclesia est sepultus penes suam consortem Anna Catharina nata comitisa de Schlick, quae etiam hoc anno mense Aprilis mortua est. Super hoc monumentum duplex insigne affixum est.“ (8.XI.1629 w kościele tym został pochowany Leopold z Wiplarów i z Uszyc, dziedzic w Uszycach, przy sobie Annie ze Schlików, która również zmarła w tym roku w kwietniu. Na pomniku tym są umieszczone dwa godła rodzinne). (s.89/90) Tego pomnika czy epitafium również nie ma w Uszycach.

Autor przytacza za Friedrichem Adalbertem Zimmermannem, *Beitraege zur Beschreibung von Schlesien* (Przyczynki do opisu Śląska), Bd.I, Brzeg, 1783-1796, s.194 informację, że Uszyce wówczas miały 552 mieszkańców i należały do Franza von Foldern. Znajdują się tam 3 pańskie folwarki, 3 młyny, 1 szkoła oraz zamieszkuje 23 chłopów, 51 zagrodników oraz 7 chałupników.

Od 1816 Uszyce należały do Magnusa Grafa von Wittenau. Około r.1850 na dobrach tych znajduje się ładny pałac i 5 folwarków. Dziś – pisze autor w latach trzydziestych ubiegłego wieku - zestawienia informacyjne z powiatu oleskiego stanowi ważną rolę statystyczne dla miejscowości Uszyce. Dzięki swojemu piśmiennemu krajobrazowi, Uszyce były zalecane ok. 1850 roku jako miejscowość letniskowa przez czasopismo „Schlesische Provinzialblaetter” – Bd.128, a Dr. Stark w ciekawym artykule „Uschuetzer Moor” (Uszyckie torfowiska), w 1931r miejscowość nazywa „Uszyck Szwajcari” i wychwala uszyckie torfowiska.

W historii muzyki polskiej, Uszyce są wymieniane jako miejsce urodzenia znanego kompozytora i pianisty Emanuela Kani (1827-1887). (s.13)

RÓD WYPLERÓW W KSI STWACH GÓRNO L SKICH, ZWŁASZCZA W KSI STWIE, A POTEM PA STWIE PSZCZY SKIM W W. XIV –XVIII.

Początkowo – w wiekach od XII do XV – ziemia górno l ska, jako część Małopolski była w rękach księstw l skich i podzielona na księstwa: opolskie, raciborsko-opawskie, cieszyńskie, bielskie oraz inne.

Ziemia dolno l ska za , podzielona była na księstwa: wrocławskie, głogowskie, legnickie, oleśnickie, brzeskie i inne. Z biegiem stuleci wygasły rody księce (np. Piastów i Przemyślidów) . Zdarzało się wówczas, że ziemie ich przechodziły w ręce osób nie pochodzących z dynastii panujących. Nie byli oni księtami, nazywano ich natomiast „Panami”. Z upływem dziesięcioleci zatem powstawały tzw. Państwa Stanowe. Jednymi z pierwszych państw stanowych na l sku były: pszczyńskie, sycowskie, milickie, bytomskie. Wolne Państwo Pszczyńskie istniało w latach 1517 – 1825.

Uwaga nasz przyciąga historia drugiej gałęzi starogórno l skiego rycerskiego rodu WYPLERÓW na Górnym l sku i jego rozsiadanie w byłym Państwie Pszczyńskim – w odróżnieniu od linii dolno l skiej z Uszyc.

Ród Wyplerów na ziemi pszczyńskiej osiadł przede wszystkim w miejscowości Gardawice, i to już przed rokiem 1400, na co wskazuje fakt, że jednym z pierwszych członków rodu był wymieniony w dokumentach Joannes Bernardi Wypler de Gardawicza (Joannes Wypler –Gardawski) , który jest zapisany jako przynajmniej 20-letni student w r. 1400 na Krakowskim Uniwersytecie, utworzonym zaledwie w r. 1364. (s.55 i 58)

Wiarygodne jest to domniemanie, że ród Wyplerów, który pojawił się i wzmiankowany był w Oleśnicy (dolno l skiej) za Władysława Opolczyka w r. 1390 (s.9) z pewnością już ok. r.1375 osiedlił się również w Księstwie Pszczyńskim, gdy Władysław Opolczyk w tymże roku 14.IV.1375 wziął od Jana I z Opawy w zastaw Pszczyń i Mikołów.(s.60).

Wie Gardawice istniała jeszcze przed r.1400 i była w posiadaniu rodu rycerskiego Gardawskich. Jej dobra rycerskie odziedziczyła rodzina Wyplerów. Gardawice nale wraz z Orzeszem i Woszczycami do najstarszych miejscow ci w okolicy Pszczyny.

Ród rycerski Wyplerów a konkretnie Peter Wypler z Gardawic otrzymuje w dwóch przywilejach na własno maj tek ziemski Gardawice i Gosty – za wiern słu b Królowi.

Pierwszy dokument z r.1471 jest od Waczlawa Ksi cia Opawy Raciborza, Rybnika i or.

Drugi dokument wydany w Budapeszcie 29.V.1474 r. przez Króla w gierskiego, Mateusza Corvina. (s. 25, 61 i 84).

Najstarsza forma naszego nazwiska rodowego w ksi stwach dolno l skich, przekazana w dokumentach brzmi: WIPPELER (ławnik s dowy z Ole nicy Nicolaus Wippeler –rok 1338)

W linii górno l skiej rodu, nazwisko nasze w pierwszych, znanych dokumentach ma brzmienie WIPPLAR (Stanislaus Wipplar – rok 1450) . (s.10)

Po raz pierwszy formy WYPLER i WIPLAR jawi si w r.1558 (s.49 p.259 i 256) , cho ród jest ju osiadły ponad 100 lat w Gardawicach. Spotyka si te na przestrzeni dziesi cioleci brzmienie Wipler i Wepler. Kobieca forma brzmi po l sku Wyplarka lub Wiplarke. W dokumentach Archiwum Pszczy skiego nazwisko rodowe Wyplerów wyst puje po raz pierwszy w dokumencie z dnia 2.XII. 1566.

W zwi zku z odziedziczeniem i nadaniem królewskim majtku ziemskiego, wsi Gardawice i Gosty , nast piło w nazwisku rodu znane w dawnych wiekach zjawisko przej cia przez aktualnych wła cicieli ziemskich nazwy miejsca i nazwiska wła cicieli odziedziczonej miejscow ci. Poniewa Gardawscy posiadali Gardawice, ród Wylerów jako ich nowy wła ciciel zaczą ł przejmowa albo wprost - zamiast Wypler - nazwisko Gardawski, albo do nazwiska Wypler dodawał przydomek „z Gardawic” (czy te „de Gardawicza /e/”).

W redniowieczu i pó niej nie było w tym zakresie adnych norm, reguł, ale stosowano si do istniej cego zwyczaju i stosowano go dowolnie.

St d w ksi stwach dolno l skich, np. w r. 1562 Waczlaw Wipler dodaje sobie siedzib rodu „z Ussicz”, a gdy pó niej osiedlił si w

Gardawicach znajdujemy zapis „Wacław Wypler z Ussicz a na Gardawicznych” (s.50).

W księstwie górno i skim - pszczyńskim za w r.1400, wspomniany student u ywa formy Joannes Bernardi Wypler z Gardawicz (s.59). Jako najstarszy zapis w archiwum Pszczyzny z r. 1448, przodek nasz nosi nazwisko : Maczey Gardawski Wypler (s.48).

Niektórzy nasi przodkowie w linii pszczyńskiej u ywają swego tytułu szlacheckiego, jak np. w dokumencie z dn 25.IV.1674 Wilhelm Heinrich von Wipler. Posługiwanie się tym tytułem a do r. 1730 jest zjawiskiem do sporadycznym.

Dla rodu Wyplerów nazwisko Gardawski było zatem drugim, przez ciałym nazwiskiem, którego u ywano nieraz zamiennie, nieraz równolegle. Powodowało to jednak niedogodności, nieraz zamieszanie, szczególnie w zapisach urzędowych i utrudniało już wówczas identyfikację poszczególnych osób. Po śmierci Piotra Wyplera z Gardawic, czyli około roku 1625, członkowie rodu wracając powoli do nazwiska rodowego Wypler. (s.60)

Poza Gardawicami, ród Wyplerów, jak zobaczymy nie tylko nie zasiedlał wiele innych miejscowości w ziemi pszczyńskiej. W samych Gardawicach w przeszłości mieszkali członkowie tego rodu. Do roku 1593 można wymienić tylko jednego właściciela, który posiadał prawie całe Gardawice; według Księgi wieczystych od r.1536 do 1593 był nim Wenzel (Wacław) Gardawski - Wypler, rycerz który zawsze stał w gotowości „z jednym koniem” na wypadek działań wojennych. (s.64) Ród Wyplerów był właścicielem Gardawic ok. 300 lat, a w roku 1697 sprzedał wieś Henrykowi Twardawie. Siedzibą właścicieli wioski był zamek, stojący w miejscu dzisiejszego pałacu, przy nim też istniała kaplica. Ostatnim właścicielem w Gardawicach był Jan Wypler. W 1720r. było w Gardawicach 15 gospodarstw, w r.1864 21 gospodarstw i 25 zagród, wioska składała się z 110 domów z drewna, krytych słomą, w których żyło 206 rodzin.

Prof. Jan Wypler zebrał skrupulatnie ogromną ilość danych szczegółowych o naszych przodkach nie tylko z Gardawic, ale i z całej ziemi pszczyńskiej i z reszty Górnego Śląska. Kwerendę przeprowadził w archiwach następujących najważniejszych miejscowości:

Pszczyzna, Królówka, Zawada, Borynia, Łąka, Woszczyce, Zawia, Ornontowice, Orzesze, Pawłowice, Wiklice, Bojszowy,

Wisła, Mysłowice, Rybnik, Wodzisław, Bytom, Racibórz i jeszcze wiele innych. Wypada te wspomnieć, że w metrykach kościelnych Kochłowiec znalazł zapisy następujących nazwisk szlacheckich:

9.II.1730 r. jako chrzestna figuruje szlachcianka Helena Wyplarka z Bytomia oraz ta sama nobilis domina Helena Wyplarin jako chrzestna 29.VIII.1731. Jeszcze wczesniej, bo w r.1672 jako chrzestna jest zapisana Anna Wiplerka; nie jest jednak oznaczona jako szlachcianka.

Szczególnie należałyby te podkreślić, że Jan Wypler w tym samym celu wyjeżdżał do archiwów poza Polskę, oraz za granicę do Pragi, Wiednia, Niemiec i Francji.

Wszędzie przeszukiwał następujące dokumenty: akta majątkowe, księgi ziemskie, testamenty i umowy wszelakiego typu, księgi sądowe i procesowe, akta administracji szeroko pojętej, akta przysięgi lenniczej, księgi kościelne chrztów, ślubów i zgonów. Zapoznawał się z wszelakimi aktami ludnymi, które wskazywały na to, że znajduje się tam informacje dotyczące naszego rodu. Po tych badaniach, na które poświęcił 3 pełne lata swego życia, zbudował genealogię rodu Wyplerów za lata od połowy XIV wieku do r. 1780. Tablicę genealogiczną zbudował z 63 osób z kilkunastu pokoleń, które udało się połączyć w zwizki pokrewieństwa, jednoznacznie i niejednoznacznie potwierdzone (zamieszczamy ją na str.27-30).

Warto jeszcze zwrócić uwagę na następujące informacje o rodzie Wyplerów, zawarte w omawianej księce J. Wyplera:

- Najstarsze i najczęściej używane imiona w rodzie Wyplerów to: Piotr, Mikołaj, Jan, Stefan, Stanisław (Stenzel) i Carol (lub Caroll) (s.11). Znamienne, że w średniowieczu i w czasach o których mówimy, imię jakie nadawano osobie było ważniejsze od nazwiska.

Nazwisko tylko dookreślało człowieka w rodzinie, w gminie, we wspólnocie.

- Herb rodu Wyplerów jest zwykle przypisywany do herbu „Brodzic”: w polu czerwonym trzy krzyże złote w roztrój, za wieżone kościami ku sobie na pierścieniu złotym. Jego twórcą miał być Piast Kazimierz Odnowiciel (brak dowodów na to).

- W Archiwum Zamku Pszczyńskiego znajduje się lista pieczęci

rodu Wyplerów z lat 1624 -1713, na których jest umieszczony herb „Brodzic”

- Ród Wyplerów był na ogół zamożny i miał te w owych czasach i w swoich włościach poddanych - chłopów pańszczytnych, którym gdy nadszedł ten czas, a było to około roku 1680, wystawiał im albo ich dzieciom, „list wyzwalający” od pańszczyzny.

- Przodkowie, o których mowa, byli spokrewnieni z wieloma innymi przez zawieranie małżeństw z rodami z Orzesza, Woszczyca i Zawici.

- Gdy chodzi o wychowanie i wykształcenie potomstwa, to chłopcy pobierali u nauczyciela i wychowawcy nauki czytania, pisania, rachunków, katechizmu i nauki języka łacińskiego. Co do wykształcenia w szkołach wyższych, ródla wspominają tylko studenta Jana Bernarda Wyplera z Gardawic, który byłukiem na Uniwersytecie Krakowskim. Dziewczyny rodowe były wychowywane wedle zasady hiszpańskiej „W rękę Panny powinny być: modlitewnik i wrzeczono” a jako one powinny prowadzi kuchnię i piwnicę, dogląda gospodarki i wychowania dzieci.

- Je li chodzi o funkcje i urzędy, jakie pełnili w życiu nasi przodkowie, to byli przeważnie: namiestnikami - czyli przedstawicielami księcia do wyznaczonych spraw, sędziami, assessorami i ławnikami szlacheckimi, do których sto notariuszami i dziedzicami.

- Członkowie rodu Wyplerów byli w zasadzie katolikami. Ródla kościelne wspominają franciszkanina Wiktoryna Wyplera z Woszczyca (27.III.1752), który strój szlachecki zamienił na habit zakonny i pracował dla ubogich na Górnym Łuku (s.80)

- Choć ród był stosunkowo zamożny, to jednak przeżywał i czasy kryzysu, a takimi były np. lata wojen tureckich w Europie (1680-1710). Wówczas dochodziło do zubożenia również rodzin szlacheckich, w tym i Wyplerów, czego ślady znajduje się w ródłach. Wojna trzydziestoletnia w Europie (1618-1648) także przyniosła i poczyniła poważne straty na ziemi

pszczyńskiej.

- Czasopismo „Heimatsfreude” z 1924/25 wspomina o istnieniu na 1 km wsi Wipplarowo (Wipplarsdorf), położonej niedaleko Wiegstadt w okolicy Opawy, dawniej należącej do Czech. Wcześniej wieś ta nazywała się Labutovo. Z Wipplarowa wywodzi się ludowy obyczaj „Przepędzanie miernicy”.

RYCERZE Z RODU WYPLERÓW W BITWIE POD WIEDNIEM W R. 1683

Informacje o wydarzeniu zawarte są w publikacji „Jan Wypler, Sobieszczyński ze 1 km, Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na 1 km, t.4 (1934) s.202-211”. Dociekliwie i wytrwale Jana Wyplera w poszukiwaniu danych dla odtworzenia przeszłości rodu, sprawiają nam miłą niespodziankę w postaci odkrycia faktu udziału dwóch rycerzy ze starogórnickiego rodu rycerskiego Wyplerów w bitwie pod Wiedniem dn.12.IX.1683 roku z armią Imperium Osmańskiego pod wodzą Wezyra Kara Mustafy.

Zaczerwone wojny Turcji kierowane na kraje Europy od r.1680 uwiadomiły władcom ówczesnej Europy realne zagrożenie ze strony Mocarstwa Osmańskiego, dla całego kontynentu europejskiego. Papież Innocenty XI wezwał rzymskich do obrony przed tym zagrożeniem kulturowo-cywilizacyjnym. Wobec kolejnego zbliżenia się nawałnicy tureckiej Cesarz Leopold I, tworząc koalicję krajów sprzymierzonych, poprosił wszystkich, w tym Króla Polski, Jana III Sobieskiego o szybką pomoc dla oblężonego Wiednia. Król, podejmując to wezwanie ze strony Cesarza i Papieża przygotował mobilizację. Ponieważ

sama armia królewska była za słaba, ogłosił zacięgi wojska i pobór podatków we wszystkich poszczególnych województwach, księstwach. Taki rozkaz skierował również do Państwa Pszczyńskiego.

Graf Pszczyński wydał stosowne polecenia, które zawarte są w dokumencie mobilizacyjnym wydanym w Pszczynie w dniu 24.V.1683 (s.5). Zawarty w nim jest spis szlachty państwa pszczyńskiego, która ma być zmobilizowana i stać w pogotowiu do odporu groźnego Austrii, a także i skoni niebezpieczeństwa. Dokument ten wylicza prawie wszystkich rycerzy osiadłych w owym czasie w państwie pszczyńskim i zawiera krótki opis sztandaru, pod którym zebrana szlachta ma wyruszyć do boju.

Dokument ustanawia 4 okręgi, w których 4 nominowanych oficerów ma zebrać, przewidzieć i przygotować rycerzy z 29 miejscowości państwa pszczyńskiego do zarządzonej gotowości bojowej.

W pierwszym okręgu pod wodzą Rotmistrza Barona von Weltzek, z miejscowości Gardawice zostało zacięgniętych czterech rycerzy, w tym dwóch z rodu Wyplerów.

Byli to:

Niclass (Mikołaj)Wipplar, z jednym giermkem (parobkiem)

Stenzel (Stanisław)Ludwig Wiplar z jednym giermkem

Razem w ogłoszonym zacięgu z czterech okręgów znalazło się pod chorągwi pszczyńskie 50 rycerzy i 50 giermków. Ka dy rycerz miał swych poddanych wyposażony w cep, kos, łopat, haki, karabin itp. oraz odpowiada za nich i nadzorować ich.

Ktokolwiek z wyznaczonych list – rycerzy lub giermków nie zjawiłby się na wiczeniach, bez rzeczowych wyjaśnień lub zastępstwa, podlegał karze pieniężnej 10 Marek. Za zgodą Króla te korpusy posiłkowe z różnych księstw polskich były organizowane przez marszałka nadwornego Króla - H.A.Lubomirskiego już w początku roku 1683. W lipcu 1683 r. cały korpus (złożony z 3000 rycerzy) został przewidziany pomiędzy Pszczyną, Cieszynem a Bielskiem.

Jan III Sobieski ruszył 18.VII.1683 z całym dworem i Hetmanem Koronnym Stanisławem Jabłonowskim do Krakowa, gdzie został wyznaczony rejon koncentracji armii.

Następnie wyruszył z Krakowa 15.VIII.1683 przez Bytom, Tarnowskie Góry, Piekary Śląskie (gdzie zatrzymał się i uczestniczył we Mszy świętej) oraz modlił się przed obrazem Matki

Bo jej Piekarskiej o powodzenie wyprawy), i dalej szedł przez Racibórz w kierunku Ołomuca a do Wiednia. 3.IX.1683 Król Jan Sobieski objął dowództwo nad całości wojsk sprzymierzonych, a 12 września 1683 r. stoczył zwycięskie bitwy z Kara Mustafą, która ochroniła Europę przed Turkami i uznawana jest do dziś, za jedną z największych bitew w historii Europy.

Rok później, 29.X.1684 Królewski Urząd Wyższy (Koenigl. Oberamt) uchwalił zwrot kosztów dla rycerzy z załogami, ze wszystkich stanów ziemskich, za poniesione koszty przemarszu i utrzymania Korpusu Lubomirskiego i zarządził wypłatę poszczególnym uczestnikom, za pokwitowaniem.

Według tego dokumentu przemarsz Korpusu kosztował 2517 ryńskich, 18 krajcarów i 4,5 halerja. Na liście tej znajduje się 30 rycerzy z Państwa Pszczyńskiego. Wśród nich są:

Pan Niclas Wiplar von Gardawitz - 7 ryńskich

Pan Niclas und Stenzel Wiplar wraz z Leonard Holly,

Johann Mittrowski und Albrecht Ohm - razem 15 ryńskich

Nie znamy wyjaśnienia, dlaczego na tej liście brak pozostałych 20 rycerzy, gdy ruszyło ich na Wiedeń razem 50. Czy zginęli? Brak odpowiedzi na to pytanie. Prawdopodobnie tak. Zbiorczych w wojnie udział 4 rycerzy z Gardawic brak na tej liście po powrocie jednego, Albrechta Januschowskiego, który wyszedł z pozostałymi trzema - ci jednak wrócili.

Nie możemy tego wytłumaczyć sobie, dlaczego płacono różnie: Niclas Wiplar otrzymał oddzielnie 7 ryńskich i jeszcze raz z pozostałymi wspólnie do podziału Stenzlem Wiplar i trzema innymi 15 ryńskich.

Ważne jest to, że nasi przodkowie nie zginęli i wrócili z powrotem na łaski okryci chwałą i zasługą wobec Polski, a zapewne i Europy. Ich chwała i duma, były i na nas, ich potomków, równie spływa.?

Ile był wart wówczas taki 1 ryński? - można zapytać. Numizmatycy mówią, że 1 złoty ryński (nazywany też guldenem ryńskim) w tamtych czasach musiał zawierać 3,5 gr. złota. Podajmy, że tygodniowe wynagrodzenie np. Proboszcza wynosiło wówczas 1 ryński. A więc niedużo zarobili nasi przodkowie na tej wojnie! Zapewne ówczesni Polacy inaczej niż my patrzyli na sprawę pieniędzy, zarobku i obrony ojczyzny.

I jeszcze jedna ciekawostka. Zgodnie ze wspomnianym rozporz dzeniem Wy szego Urz du Królewskiego z dnia 29.X.1684, ka dy rycerz przy odbiorze zwrotu kosztów, musiał osobi cie wystawi Kwit, e pobrał przyznane mu pieni dze. Kwity s pisane w j zykach polskim, czeskim i niemieckim. Tak dzi ki Janowi Wyplerowi mo emy pozna tre i form Kwitu pisanego w polszczy nie z r. 1685.

Wymieniony w Kwicie Jan Pusz to poborca podatków w Pszczynie, który został upowa niony do wypłaty pieni dzy , odpowiednio do wydatków poszczególnych rycerzy:

K W I T

Ja nizy podpisany zeznam tym qvitem moim, I zem odebral od (titul) Pana Jana Pusza Wybirczego Ziemskiego Panstwa Plestinskiego Rejusia z liqvidirowanych Vtrat na Arcabusery i Ignisse polske woyska, Jasnje Oswieconego Xonzencia JoM. Lubomirskiego, Wyslich, To yest Siedm Rynskich, z których oddania tegoss J.M.Pana Wybirczego quituye , na czo sie Rinkom wlasnom przy peczenti moiey podpisuye ,

Dattum W Pszczynie , dnia 15 February A.o 1685.

*Mikulass Wiplar
m.pria*

Uwaga: Dotychczasowy Niclas podpisuje si Mikulass z w gierskiego. Dodaje: m.pria (manu propria), czyli własnor cznie.

Informacje o rodzie Wyplerów w pi miennictwie pó nijszym

1. Ludwik Musioł , Z dziejów KOCHŁOWIC oraz przyległych miejscowoci: Halemba Bykowina , Kłodnica oraz Stara Ku nia (Dzi dzielnice miasta Ruda Sl.), Katowice – Ligota , 1966, s.17:

„Hr. Henkel-Donnersmarck sprowadził z Saksonii w latach 1718 -1750 na l sk fachowców, którzy osiedlili si przy hutach na Górnym l sku. W ród przybyszów np do Huty Halemba s takie nazwiska , jak „Hanereich Tomasz – Rosner Michael - Kiernich von Friedenstadt – Bartsch – Olbrich -... WAPLER - -Lange .

W roku 1733 Eckert , Taimer i Wapler przenie li si do Paproca skiej Ku nicy i tam budowali wielki piec ”

Ciekawostk jest to , e ci przybyli tu Niemcy przywie li ze sob tak e plód rolny dot d na Górnym l sku w ogóle nie uprawiany, nawet z nazwy nie znany , mianowicie kartofle.

A było to w roku 1734. „Zachowała si w Kochłowicach po dzi jeszcze o tym fakcie pami , co zreszt w dokumentach i aktach urz dowych za wiadczono. W roku 1765 powiat pszczy ski jako pierwszy zacz ł uprawia kartofle na nieco wi ksz skal i w małych ilo ciach zacz ł nawet eksportowa . Kochłowice s wi c kolebk uprawy kartofli na l sku”.

2. Ks. Alojzy Koziłek, Kochłowice i Kłodnica, Nowa Wie , Bykowina, Halemba oraz Stara Ku nia, Kochłowice 1944/45 , Maszynopis, s.50-51 :

Opisuj c ludno starej parafii kochłowickiej z wieku XVIII , w ród nazwisk szlacheckich z Bytomia wymienia: „Szlachetna Pani Helena Wyplarka - 9.07.1730 chrzestna. Urodzona Pani Helena Wiplarin - 29.08.1731 dto. Ju w r. 1672 zapisana jest jako chrzestna Anna Wiplerka de Kochłowice; nie jest jednakowo oznaczona jako szlachcianka”.

3. Ks. Norbert Bonczyk, Stary Ko ciół Miechowicki , Wyd. l sk ,Katowice 1987 , 192 s.

Ks. Norbert Bonczyk (1837 -1893), zwany „Górno l skim Homerem” był duszpasterzem w parafii Bytom-Miechowice w

latach 1874-93. W swym poemacie pisany wierszem, opisuje miejscowe, codzienne ycie i zaków. Opisuje równie ycie parafian; w tych opisach pojawia si rodzina Wyplerów - np. str. 77 a głównie w rozdz. IV: m.in. odwiedziny u Wyplerów (s. 85 - 104). Wilhelm Szewczyk który wydanie to opracował i opatrzył wst pem, w dodatku „Osoby wymienione w poemacie” pisze:

„Wyplerowie - mieszkali w Worpiu, przysiółku mi dzy Miechowicami a Karbiem; Antoni Wypler jest „nietutejszy”, wszedł w rodzin Bonczyków o eniwszy si z siostr Walentego Bonczyka, Marysi ; poeta wkłada w usta Wyplera pi kny hymn pochwalny na cze lasów, które wówczas jeszcze otaczały Worpie; Pietrek, syn Antoniego i Marii z Bonczyków, był zatem kuzynem (brata cem) poety”.

Współczesna mapa geograficznego rozprzestrzenienia nazwiska rodowego WYPLER

Jedn z wa nych informacji przy badaniu i opisie pokole konkretnego rodu, jest oprócz nazwiska jego liczebno , jak i rodzaj rozprzestrzenienia si w ró nych regionach pa stwa czy kontynentu na przestrzeni czasów. Jest to pomocne przy ustaleniu rozwoju brzmienia nazwiska, pomaga w ustaleniu „gniazda” przodków. Szczególnie wa ne jest to w czasach wielkich migracji ludno ci, powodowanych takimi wzgl dami jak wojny, przemiany ekonomiczne, polityczne i kulturowe. Zjawiska te maj znacz cy wpływ na brzmienie, pisowni i transformacj danego nazwiska.

Imi to nazwa osobista danej osoby, która wraz z nazwiskiem stanowi podstawowe jej okre lenie. Imi wzi ło si z potrzeby odró nienia jednej osoby od drugiej. Słowo „imi ” u ywane jest od czasów, kiedy „zawołanie” (np. „Gruby” czy „Jednooki”) nie było ju wystarczaj cym sposobem identyfikacji ludzi. Aby odró ni osoby nazywane takim samym imieniem, zacz to nadawa im nazwiska.

W pierwszym tysi cleciu po Chr. obserwujemy jeszcze wielkie znaczenie imienia. Pó niej jednak akcent zostaje poło ony na nazwisko.

Trzeba podkre li , e w wiekach rednich i pó niej, nie było

adnych sztywnych reguł, tym bardziej obowiązuje tych przepisów np. w podtrzymywaniu, posługiwaniu się dziedzicznymi formami zapisu i brzmienia nazwiska rodzowego. Stąd spotyka się w licznych rodach zachodzące zmiany brzmienia i pisowni nazwisk na przestrzeni wieków. Zjawisko to spotykamy również w rodzie Wyplerów.

Najstarsze, odnalezione w dokumentach formy rodzowego nazwiska jest brzmienie WIPPELER z roku 1338. Formę WYPLER znaleziono pod datą roku 1400. Przodkowie nasi na przestrzeni od r.1338 do końca wieku XVIII używali jeszcze następujących nazwisk (w nawiasie rok dokumentu): Wipler (1443), Wiplar/Wiplar (1450), Weplar (1558), Wyplar (1558), jak również innych np. Wyplier, Wepler, i czasowo i zamiennie przez długi czas Gardawski, po nabyciu majątku Gardawice pod Pszczyną.

Przykładem jak w dawnych czasach „obchodzono się” z nazwiskiem, nie naruszając jednak przyjętego zwyczaju, niech będzie przykład Stanisława Wypler-Gardawskiego (1530), którego syn nazywał się Waclaw Wiplar-Gardawski a córka Małgorzata Weplar. Ten sam Waclaw w innym miejscu występował jako Waclaw Wypler z Ussicza na Gardawicach.

Zjawisku temu sprzyjały wspomniane już przemieszczanie się w przestrzeni, wpływ używanego języka w miejscu osiedlenia się, miejscowe zwyczaje, a nawet różnorodne mody językowe.

Dlatego różni członkowie pokoleń danego rodu, wywodzący się z tego samego pnia mają nieraz różnorodne nazwiska czy imiona. Te zachodzące zmiany przysparzają potomnym wiele kłopotów przy identyfikacji osób i przy przyporządkowaniu konkretnych osób do właściwego rodu czy jego odgałęzienia, nie wspominając już o sprawach spadkowych.

Przy próbie tworzenia mapy rozprzestrzenienia nazwiska rodu Wyplerów należy te uwarunkowania wziąć pod uwagę. Obecnie przy opracowaniu takiej mapy mamy duże ułatwienia, które niesie z sobą system, oparty o komputery i sieć informacji. Korzystając z niej przy opracowaniu geograficznej mapy współcześnie żyjących osób, noszących nazwisko Wypler w Europie i poza nią, musimy wziąć pod uwagę to, że kraje sporządzające takie mapy głównie na podstawie Księgi Telefonicznych, nie sięgają do innych źródeł. Jedynie Stany Zjednoczone korzystają częściowo z dobrze prowadzonych ksiąg

podatkowych.

Zatem dane o ilości osób i ich konkretnym nazwisku w danym kraju nie są pełne, nie uwzględniają danych np. telefonii komórkowej, która zaczyna przeważać nad posługiwaniem się telefonią stacjonarną.

W poniższej „mapie” oprócz brzmienia nazwiska „Wypler”, uwzględniamy również podobnie brzmiące, które na podstawie wyżej opisanych zjawisk przekształceniowych, najprawdopodobniej wywodzą się z pierwotnego pnia rodowego. Takie twierdzenie jednak nie jest poparte adnymi starannymi badaniami, aby można było nadać mu rangę pełnej wiarygodności. Daje to jednak pewien pogląd na trwanie rodu w czasie i przestrzeni.

Geograficzny podział osób obecnie żyjących o nazwisku WYPLER i podobnych

w POLSCE

WYPLER ok. 100 osób w tym:

Ruda Śląska (30os.), Wiśń (10 os.) Siemianowice Śląskie (10 os.) oraz Warszawa (10 os.), Tarnowskie Góry, Racibórz, Dzierżoniów, Chorzów, Zabrze, Tychy,

WIPLER ok. 25 osób w tym: Piekary Śląskie (9 os.) Siemianowice Śląskie (7os.) oraz Lubliniec, Gdynia, Bytom

WIPPLER ok. 3 os

WEPLER 1 os..

w NIEMCZECH

WYPLER ok. 37 osób w tym Ilm-Kreis 3 os., Oderland 2 os. i po 1.os. w: Mannheim, Saalfeld, Muelheim, Berlin, Krefeld, Offenbach, Alb-Donau -Kreis, Essen

WIPLER ok. 20 osób w Karlsruhe, Weissenfels, Berlin, Neckar - Odenwald-Kreis, Halle/Saale, Altenburger Land, Leipzig

WEPLER ok. 896 osób

WIPPLER ok. 429 osób

WAPLER ok. 98 osób

WAPPLER ok. 1842 osoby

WIPFLER ok. 1301 osób

w pozostałych krajach

AUSTRIA :

WIPFLER ok.128 osób

WIPLER ok..12 os.

WAPLER ok.100 osób

WIPLER 4os.

SZWAJCARIA:

WYLER ok. 1821 osób

FRANCJA :

WYPELIER ok.53 os.

WIPLER ok.53 os.

WAPPLER ok.56 os.

WYLER ok.50 os.

WAPLER ok.65 os.

HOLANDIA:

WIPLER ok. 11 os.

WIPFLER ok.5os.

WAPPLER ok.5 os.

WYLER ok. 5 os.

STANY ZJEDNOCZONE:

WYPLER ok.30 os.

WIPLER ok.190 os.

WIPPLE ok.12 os.

WYPER ok.50 os.

WIPPER ok.374 os.

WIPLER ok.3 os.

WIELKA BRYTANIA :

WYPLER ok.10 os.

WAPPLER ok. 22 os.

WEPPLER ok.4 os.

KANADA :

WEPPLER ok.500 os.

WIPFLER ok.14 os.

WIPLER ok.8 os.

WAPPLER ok.5 os.

Tablica genealogiczna

Skróty: **P**- Pokolenie; **pr.** - prawdopodobnie; **wsp.** - wspomniana(y) w roku;
zam. - zam na, onaty; - mał onka, ona; **W** - nr. wykazu ródła w rozdz.
 VI ksi ki J.Wyplera; **P** -Pszczyna; **G**-Gardawice

A

Przodkowie linii pszczy skiej według przyj tego nazwiska posiadało ci ziemskiej Gardawski

- | | |
|--|--|
| <p>1. Joannes Bernardi de Gardawicza P I
Student w Krakowie 1400⁽¹⁾</p> | <p>2. Tschepan Gardawsky
pr. brat Joannesa, wsp. 1420⁽²⁾</p> |
| <p>3. Maczey Gardawsky P II
pr. syn Joannesa, wsp. 1448/49</p> | |
| <p>4. Petr z Gardawicz P III
(Petrus Gardawski), pr. syn
Maczey'a 1471 i 1474</p> | |

B

Pokrewie stwo udokumentowane

- | | |
|--|--|
| <p>5. Stanislaw Gardawsky P IV
pr. syn Petrus'a, s dzia ziemski
wsp. 1530-40; 1685† .wspomniana
pod nieznanym nazwiskiem 20.VI.1558</p> | <p>6. Jan Gardawski
pr. brat Stenzel'a, wsp. 1539 jako
wiadek przy sprzedza y Brzeszcze
(Slawientitz)</p> |
|--|--|

Pokolenie V

- | | | | | |
|--|---|--------------------------------------|--|---|
| <p>7. Waczlaw (Wenzel) Wiplar - Gardawsky
. a) 1561 Katha-
-rina Orzeszki (córka
Piotra O.)
b) 1571 Sophie Wosz-
-czycki z Woszczyc</p> | <p>8. Jan Weplar z Bendina
wspomniany
20.VI.1558
oraz
26.XI.1559</p> | <p>9. Szczepan 20.VI.1558</p> | <p>10. Marketa (Margarethe)
Weplar z Bendina
wsp.
26.XI.1559</p> | <p>11. Katharina Gardawski z Orzesse
. Jakuba Diet-
marowski'ego
wsp.
27.XI.1559</p> |
|--|---|--------------------------------------|--|---|

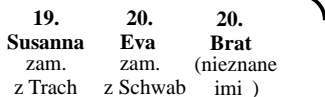
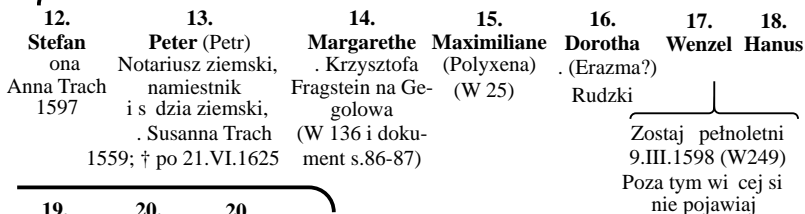
Dzieci na stronie
nast prej

W nr. 260 wspomniani s jeszcze inni bracia Waczlaw'a, ale nie wymienieni

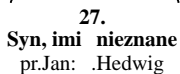
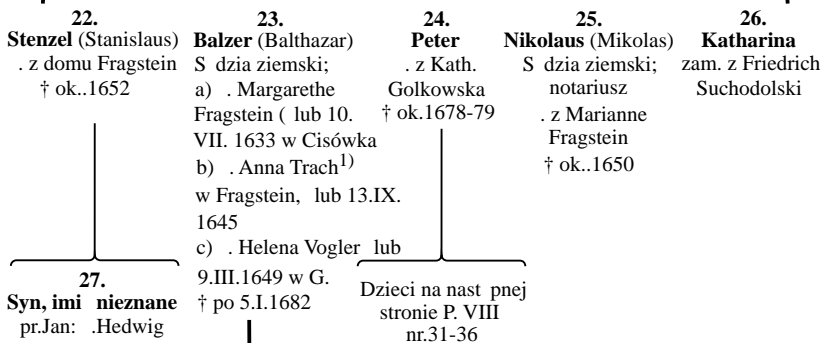
1) Por. L.Musioł, Dzieje szkół parafialnych w dawnym dekanacie Pszczy skim, s.99
 2) Por. W.Krause, Zur Volkstumsfrage d.mittelalt. Bürger von Beuthen O-S, in Zeitschr.
 des Vereins für Geschichte Schlesiens, 69. Bd. s 129

Nr.12-15 dzieci z pierwszego, Nr.16-18 dzieci z drugiego mał e stwa Wacław'a

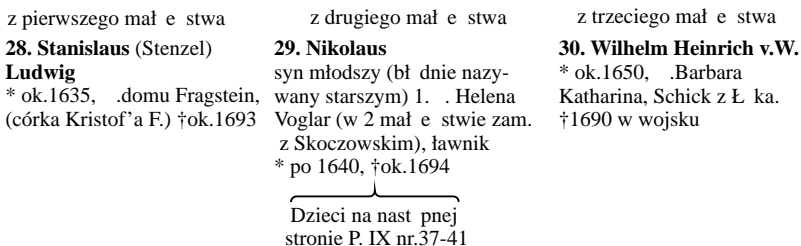
Pokolenie VI



Pokolenie VII



Pokolenie VIII



1) Z 2, bardzo krótkiego mał e stwa dzieci s nieznane,
z 3 mał e stwa wywodzi si najprawdopodobniej
Wilhelm Heinrich, a tak e inne dzieci.

(Dzieci Peter'a Wypler; porównaj strona poprzednia nr.24)
Pokolenie VIII

31. Erazmus(Erazim) Ferdinand . a) Helena Sobek b) Ana Grabowska	32. Peter Jan wsp.1680 i 1715	33. Susanna Elizabeth wsp. 1680	34. Wilhelm Georg w.8.III.1686 małoletni	35. Adam Heinrich w.8.III.1686 małoletni	36. Karl Franz w.8.III.1680 małoletni . Maria Helene Skal † po 1747
---	--	---	---	---	--

(Dzieci Nikolaus'a J.W; wszystkie z 1 małżeństwa; porównaj strona poprzednia nr.29)
Pokolenie IX

37. Jan Ostatni mąż siostry w. ciciel G. . a) Magdal. Polyxena Vogler, b) Marianne Suchodolska (która w 1 małż. wyszła za mąż za Georga Ferd. Skal, za 2. małż. za Chor. czewicz wzgl. Geronczewicz; † ok..1696	38. Helena Dorothea wsp. 1687-1703 zam. z Leopold Wilh. Holly z Zawada	39. Anna Katharina wsp. 1697-1699 zam. z Waclaw Kisielowski	40. Anna Marianna wsp. 1697-1701 zam. z Fragstein	41. Susanna Eleonora wsp. 1697-1707 zam. z Joh. Friedr. Legat z Volckstat. (koniuszy w P..)
--	---	--	--	--

C

Dotychczas nie jednoznacznie udokumentowane pokrewieństwo rodu przy
względnieniu Wyplerów na obszarach Rybnika, Wodzisławia, Bytomia i Raciborza

42. Jan Waclaw (Hanus Wenzel) wsp.1675-1690	43. Margarethe ona Georga Reiswitz na Królówce wsp. 1688 oraz 1694	44. Kaspar der Jüngere wsp.1692
45. Magdalena małżonka Nik. Szczawnicki wsp.1689	46. Peter Heinrich wsp.1693-1714	47. Wilhelm Ferdinand wsp.1698
48. Maria Josefa von Wyplarín (Wipler) Zam. z Christof Heinrich Pelka wsp.1763	49. Heinrich wsp.1717	50. Georg wsp.1729
51. Maria Josefa Córka od nr.50	52. Helene Anna wsp. 1729; zam. z nauczycielem Josef Georg Phillipus Kremsar w Orzesze	53. Helene Wyplarka (Wyplarín) wsp. 1730 oraz 1731 in Kochlowice
54. Joseph wsp.17.III.1747 ¹⁾	55. Joseph syn od 54; por.nr.54	55a. Anna Wiplerka wsp.1672 w Kochłowicach

1) Księżniczki parafialne Bogucice: 17.III.1747 Joseph, syn Joseph'a Wyplar i Marianna Josepha, ochrzczony 5.XI.1747 - Joseph Wyplar chrzestny do dziecka Carl'a v.Holly i Sophia H. w D. brówce

- 56.**
Peter
Lawnik w Raciborzu
wsp. 1675 oraz 1695
- 57.**
Albrecht
wsp.1675 oraz 1677
- 58.**
Johann
ona Anna Barbara von
Fragstein (córka Wilh. v.
F.) wsp. 1749
- 59.**
Maria Helena v. Wipplar
Z. z von Ritter
wsp.1757
- 60.**
Carl Josef v. Wippler
wsp.1722 oraz 1748
- 61.**
Johann Christof
z Trawaik, opiekun
Franz'a Josef'a Pelka
wsp.1737
- 62.**
Rev.P.Victorinus
(Victorianus) **Wyplar**
Ojciec franciszkanin
w konwencie w Bytomiu
wsp. 1774 ¹⁾
- 63.**
Maximiliane Polyxena
ona Peter'a Rudzki

1) Księga chrztów Bogucice, 2.III.1751

Tablic genealogicznych z księgi Jana Wyplera "Beitraege zur Geschichte des altoberschlesischen Rittergeschlechts der Wypler in der ehemaligen Herrschaft Pless" (wyd. Katowice 1936) na język polski przetłumaczył O.Wilibald Wypler SJ

O historii i wspomnieniach ...
(zebrał Karol Wypler)

"Wspomnienia są jedynym rajem, z którego nie możemy być wypędzeni"

J. Paul Sartre

"Ci tylko godni są lepszej przyszłości, którzy umieją czcić i szanować swych przodków"

Teodor Tychliński, 1886

"Kto zamyka oczy na przeszłość, ten staje się ślepy na teraźniejszość"

Richard von Weizsäcker

"Śmierć nie jest kresem naszego istnienia. żyjemy w naszych dzieciach i następnych pokoleniach. Albowiem oni, to dalej my a nasze ciała to tylko zwiędłe liście na drzewie życia"

Albert Einstein



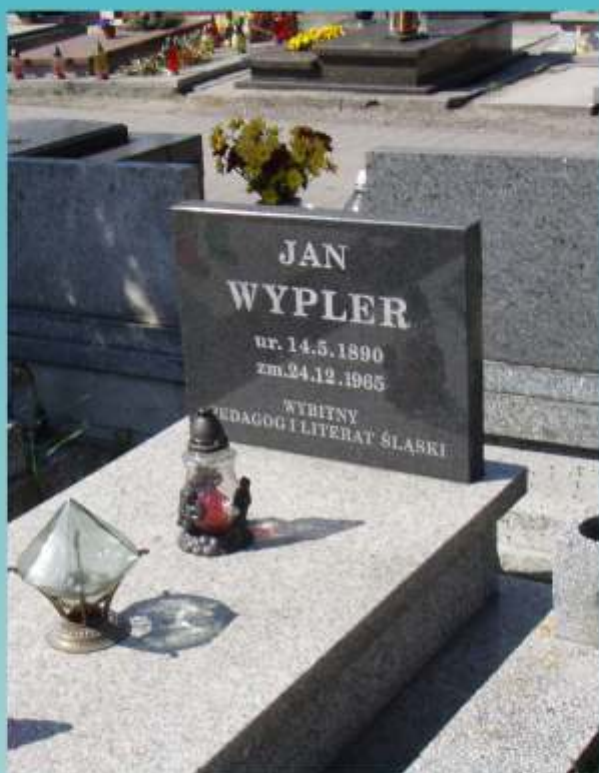
Dom Jana Wyplera w Kochłowicach
- najstarszy w nich budynek (stan do kwietnia 2010r)



Jan Wypler - skromny, ale wielki 1 zak



Jan Wypier przed swoim domem na obrazie Emila Brzeziny z Halemby



Wydano z okazji 120-tej rocznicy urodzin
Jana Wyplera



staraniem rudzkiego koła

Ruchu Autonomii Śląska